

Sygnatura akt II AKa 31/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2023 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSA Piotr Kaczmarek

Sędziowie: SA Bogusław Tocicki (spr.)

SA Andrzej Szliwa

Protokolant: Katarzyna Szypuła

przy udziale Andrzeja Roli prokuratora Prokuratury (...)

po rozpoznaniu w dniach: 9 marca 2023 r. i 13 kwietnia 2023r.

sprawy **S. G. (1)**

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z 19 października 2022 r. sygn. akt III K 25/22

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że opis czynów przypisanych oskarżonemu S. G. (1) w punkcie I części rozstrzygającej uzupełnia o ustalenie, że naraził on uprawnionych do alimentów na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych i czyny te kwalifikuje jako ciąg przestępstw z art. 209 § 1a kk w zw. z art. 209 § 1 k.k. i w zw. z art. 91 § 1 k.k., zaś za podstawę wymiaru kary orzeczonej w tym punkcie wyroku przyjmuje przepisy art. 209 § 1a k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.;

w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. S. 1.440 złotych, w tym należny podatek od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

zwalnia oskarżonego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, poniesionymi wydatkami obciążając Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Mimo wymogów określonych w przepisie art. 99a § 1 k.p.k., a także w przepisach Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 listopada 2019r. w sprawie wzorów formularzy uzasadnień wyroków oraz sposobu ich wypełniania (Dz.U z 2019r. poz. 2349), w niniejszej sprawie odstąpiono od opracowania uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego na formularzu UK, sporządzając uzasadnienie wyroku w sposób tradycyjny. Odstępstwo od tej zasady podyktowane zostało koniecznością zagwarantowania stronom postępowania prawa do rzetelnego procesu, który obejmuje także postępowanie odwoławcze, a to w kontekście art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw i Podstawowych Wolności.

Było to podyktowane tym, że forma oraz treść formularza w realiach niniejszej sprawy skutkowałaby niemożnością dotrzymania konwencyjnego standardu rzetelnego procesu. Należy podzielić stanowisko Sądu Najwyższego przedstawione w wyroku z dnia 11 sierpnia 2020r. (sygn. akt I KA 1/20), w który to, w ślad za prof. P. H. (por. „Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Komentarz, tom I red. L. Garlicki, Warszawa 2010, str. 305-306) uznał, że „wprawdzie prawo do dwuinstancyjnego rozpoznania sprawy karnej nie wynika wprost z art. 6 Konwencji, jest jednak oczywiste, że skoro w systemie prawa polskiego umieszczono prawo do zaskarżenia wyroku wydanego w pierwszej instancji, to takie państwo – strona Konwencji przewidując możliwość wniesienia apelacji od wyroku, musi zapewnić do niej skuteczny dostęp, a co za tym idzie musi gwarantować odpowiednimi instrumentami procesowymi rzetelność samego postępowania odwoławczego”, a w konsekwencji, iż „aby nie doszło do naruszenia prawa strony do rzetelnego procesu sądowego (na etapie odwoławczym) opisanego w art. 6 ust. 1 EKPC, tak, jak jest on ujmowany i tłumaczony przez orzecznictwo ETPC, zwłaszcza że w systemie prawa polskiego istnieje nadzwyczajny środek zaskarżenia (kasacja), który może być oparty na naruszeniu prawa procesowego (w tym naruszeniu art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.), konieczne jest by kontrola ta w aspekcie standardu konwencyjnego realizowana była przez sąd odwoławczy, jak też i Sąd Najwyższy w ramach postępowania kasacyjnego”. Nie ulega przecież wątpliwości, iż kontrola ta może być dokonana jedynie poprzez zapoznanie się z argumentami sądu, przemawiającymi za przyjętym rozstrzygnięciem. Tym samym jakość uzasadnienia wyroku jest istotnym elementem prawa. Obligatoryjne nakazanie sporządzenia uzasadnień w formie formularzy (art. 99a § 1 k.p.k.), nie dawałoby w realiach niniejszej sprawy właściwego instrumentarium procesowego dla zrealizowania standardu prawa do rzetelnego procesu, gdyż niejednokrotnie, zwłaszcza w sprawach wieloosobowych i wielowątkowych, zarzuty ujęte w części wstępnej apelacji nie przystają do jej wniosków lub wykluczają się od strony formalnoprawnej, czy pozostają oderwane od wskazanej podstawy odwoławczej, bądź też formułowane są dopiero w uzasadnieniu.

W omawianej sprawie zakres podmiotowo-przedmiotowy sprawy, sposób sporządzenia apelacji (w tym charakter podniesionych zarzutów), w odniesieniu do przedmiotu samej sprawy oraz tych elementów, które musiały być brane pod uwagę z urzędu, prowadzi do wniosku, że sporządzenie uzasadnienia na formularzu UK 2 skutkowałoby niemożnością rzetelnego i konkretnego ustosunkowania się w toku postępowania do każdego istotnego argumentu zawartego w apelacji stron, a przede wszystkim przedstawienia konkluzji, które dla stron byłyby czytelne i wskazywałyby w jaki sposób dany wniosek został wprowadzony.

Uzasadnienie stanowiska tut. Sądu stanowią nadto orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oraz ETPC. Zważyż bowiem należy, że w sytuacji, kiedy art. 91 ust. 2 Konstytucji RP stanowi, iż „umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową” oraz wobec jednoczesnego stwierdzenia, że formularz nie pozwala na realizowanie obowiązku wynikającego z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. zaniechanie sporządzenia uzasadnienia formularzowego okazało się konieczne.

Sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób tradycyjny znajduje oparcie w stanowisku Trybunału Konstytucyjnego wyrażonym w wyroku z dnia 19.12.2006r. w sprawie P 37/05 (OTK-A 2006/11/177). Stosowany zatem wprost przepis art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw i Podstawowych Wolności (Dz.U z 1993r., poz. 61, poz. 284 ze zm.) obliguje sąd drugiej instancji do odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do każdego istotnego – na tle konkretnej sprawy – argumentu. Tym samym brak odniesienia do takiej argumentacji stanowi o naruszeniu standardu rzetelnego procesu (tak m.in. ETPC w wyroku z 9.12.199r. Riuz Torija przeciwko Hiszpanii, A. 303-A, w: M.A. Nowicki: „Europejski Trybunał Praw Człowieka, Orzecznictwo, tom 1, Zakamycze 2001, s. 515- 516 i SN w wyroku z 16.01.2007r., sygn. akt V KK 328/06, z 6.04.2011r., sygn. akt V KK 368/10 i inne). Podobne stanowisko przedstawił Trybunał Konstytucyjny na tle art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, wskazując że uzasadnienie orzeczeń jest decydującym komponentem prawa do rzetelnego procesu sądowego i podstawą kontroli zewnętrznej orzeczenia przez organ wyższej instancji, bowiem dokumentuje argumenty przemawiające za przyjętym rozstrzygnięciem (wyrok TK z 16.01.2006r., sygn. SK 30/05, OTK-A 2006, nr 1 poz. 2, teza 4.3 uzasadnienia).

Mając powyższe na uwadze, uwzględniając także stanowisko Trybunału Konstytucyjnego wyrażone w sprawie P 37/05 oraz Sądu Najwyższego przedstawione w sprawie I KA 1/20, formułujące obowiązek sądu odwoławczego do

każdorazowej oceny, w związku z kategoriycznym brzmieniem art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k., czy w danej sprawie może sporządzić uzasadnienie swojego wyroku na formularzu UK 2, nie naruszając podstawowych gwarancji strony do rzetelnego procesu odwoławczego, Sąd Apelacyjny w sprawie omawianej odstąpił od sporządzenia uzasadnienia w formie przewidzianej w art. 99a § 1 k.p.k.

Prokurator Prokuratury (...) w G. skierowała do Sądu Okręgowego w Opolu akt oskarżenia przeciwko S. G. (1) o to, że :

w dniu 1 lipca 2021r. w godzinach nocnych w G. na ul. (...) działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia G. K., zepchnął pokrzywdzonego z dachu budynku byłego dworca PKP, powodując jego upadek na kamienny bruk, z wysokości 6 metrów, czym spowodował u niego wielonarządowe obrażenia ciała w postaci: rany tłuczonej okolicy ciemieniowej lewej i potylicznej, sińców powieki oka prawego, sińców i otarć naskórka kończyn oraz tułowia, wielomiejscowych złamań czaszki, rozsianych krwiaków podpajęczynówkowych, krwi w komorach mózgu, drobnych ognisk stłuczeń prawego płata czołowego mózgu, złamania rogu lewego chrząstki tarczowatej, podbiegnięć krwawych powłok grzbietu, złamania łopatki lewej, złamania trzonu kręgu Th-12, złamania wyrostków kolczystych kręgów L1-L3, złamania mostka, mnogich złamań żeber - część z rozerwaniem opłucnowej, rany płuca lewego wywołanego odłamami żeber, krwiaków jam opłucnowych, obecności niewielkiej ilości treści krwistej w drogach oddechowych, mało obfitych ognisk zachyłstowych krwi w płucach, makroskopowych cech rozdzęcia płuc, naderwania wnęki płuca prawego, częściowego rozerwania worka osierdziowego oraz drobnych naderwań torebki śledziony, w wyniku których G. K. zmarł na miejscu zdarzenia,

- tj. o przestępstwo z art. 148 §1 k.k.;

w okresie od kwietnia 2021 roku do sierpnia 2021 roku w G. uchylał się od obowiązku płacenia rat alimentacyjnych na rzecz swoich dzieci D. G. (1) i F. G.- określonych co do wysokości Postanowieniem Sądu Rejonowego w Głubczycach III Wydział Rodzinny i Nieletnich z dnia 29 marca 2021 roku o sygn. akt III RC 32/21 na kwotę po 500 złotych miesięcznie na rzecz każdego z nich czym naraził w/w małoletnich na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych oraz konieczność korzystania z pomocy Funduszu Alimentacyjnego, przy czym łączna wysokość powstałych wskutek tego zaległości stanowi równowartość co najmniej trzech świadczeń okresowych,

- tj. o przestępstwo z art. 209 § 1a k.k. w zw. z art. 209 § 1 k.k.;

w okresie od 3 lutego 2015 r do 10 marca 2021r w miejscowości Z. i G. uchylał się od wykonywania ciężącego obowiązku alimentacyjnego na rzecz S. G. (2) w wysokości 350 zł miesięcznie określonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Kościerzynie z dnia 1 lutego 2010r w sprawie III RC 210/09 narażając przez to wymienioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, przy czym łączna wysokość powstałych wskutek tego zaległości przekracza równowartość co najmniej trzech świadczeń okresowych,

- tj. o przestępstwo z art. 209 § 1a k.k. w zw. z art. 209 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 19 października 2022r. sygn. akt III K – 25/22 Sąd Okręgowy w Opolu orzekł następująco:

uznał oskarżonego **S. G. (1)** za winnego popełnienia czynów opisanych w punktach: II i III części wstępnej wyroku, eliminując z ich opisu sformułowanie, że oskarżony naraził uprawnionych na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, tj. czynów z art. 209 § 1 k.k., przyjmując, iż zostały popełnione w ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 209 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. oraz art. 34 § 1a pkt 1) k.k. w zw. z art. 35 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku ograniczenia wolności zobowiązując go do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 1 lipca 2021r. godz. 8.20 do 6 października 2021r. godz. 13.50 oraz w dniu 1 czerwca 2022r.;

uniewinnił oskarżonego **S. G. (1)** od zarzutu popełnienia czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku;

zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. S. kwotę 2.324,70 zł w tym 434,70 zł VAT tytułem kosztów udzielonej oskarżonemu obrony z urzędu w postępowaniu przygotowawczym i sądowym;

na podstawie art. 632 pkt 2) k.p.k. w części uniewinniającej kosztami obciążył Skarb Państwa, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów procesu w części skazującej.

Powyższy wyrok zaskarżyła Prokurator Prokuratury (...)w G., która powołując się na przepis art. 438 pkt 3 k.p.k. orzeczeniu temu zarzuciła:

odnośnie do czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku, to jest czynu z art. 148 § 1 k.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na niezasadnym uznaniu za wiarygodne w całości wyjaśnień podejrzanego S. G. (1), przy jednoczesnym odmówieniu waloru wiarygodności zeznaniom świadka D. K. (1) w zakresie w jakim obciążał oskarżonego, w sytuacji gdy D. K. (1) poza pierwszym przesłuchaniem składał na etapie postępowania przygotowawczego i sądowego konsekwentne zeznania, prezentowany przez niego przebieg zdarzenia, w którym S. G. (1) miał pobić pokrzywdzonego i spowodować jego upadek z wysokości znajduje potwierdzenie w opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej odnośnie zakresu obrażeń stwierdzonych u G. K., wiarygodność zeznań D. K. (1) a brak wiarygodności wyjaśnień podejrzanego potwierdza wydruk połączeń wychodzących z telefonu podejrzanego, zaś zachowanie podejrzanego S. G. (1) po ujawnieniu zwłok G. K., który nie był zainteresowany w jakich okolicznościach zginął pokrzywdzony, lecz oddalił się z miejsca zdarzenia i wyjął z telefonu kartę sim, aby ukryć swoją tożsamość prowadzi do odmiennych wniosków i uzasadnia przypisanie S. G. (1) popełnienie czynu z art. 148 § 1 k.k.;

odnośnie do czynów opisanych w punktach: II i III części wstępnej wyroku, to jest czynów z art. 209 § 1a k.k. w zw. z art. 209 § 1 k.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na niezasadnym uznaniu w oparciu o zeznania przedstawicielek małoletnich pokrzywdzonych B. Z. i J. R., iż nie doszło do narażenia małoletnich pokrzywdzonych na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, co skutkowało przyjęciem kwalifikacji prawnej czynu z art. 209 § 1 k.k. w sytuacji gdy prawidłowa analiza sytuacji osobistej i majątkowej małoletnich pokrzywdzonych, których matki nie pracują i utrzymują dzieci ze świadczeń alimentacyjnych oraz socjalnych oraz korzystają ze wsparcia finansowego osób najbliższych niezobowiązanych do alimentacji prowadzi do wniosku przeciwnego.

Podnosząc powyższe zarzuty, Prokurator Prokuratury (...)w G. wniosła o: uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu Wydziałowi III Karnemu w O..

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

I. Apelacja Prokuratora Prokuratury (...) w G. zdecydowanie nie zasługuje na uwzględnienie w części odnoszącej się do zakwestionowania uniewinnienia oskarżonego S. G. (1) do zarzutu popełnienia zbrodni z art. 148 § 1 k.k. polegającej na tym, że w dniu 1 lipca 2021r. w godzinach nocnych w G. na ul. (...) działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia G. K., zepchnął pokrzywdzonego z dachu budynku byłego dworca PKP, powodując jego upadek na kamienny bruk, z wysokości 6 metrów, czym spowodował u niego wielonarządowe obrażenia ciała w postaci: rany tłuczonej okolicy ciemieniowej lewej i potylicznej, sińców powieki oka prawego, sińców i otarć naskórka kończyn oraz tułowia, wielomiejscowych złamań czaszki, rozsianych krwiaków podpajęczynówkowych, krwi w komorach mózgu, drobnych ognisk stłuczeń prawego płata czołowego mózgu, złamania rogu lewego chrząstki tarczowatej, podbiegnięć krwawych powłok grzbietu, złamania łopatki lewej, złamania trzonu kręgu Th-12, złamania wyrostków kolczystych kręgów L1-L3, złamania mostka, mnogich złamań żeber - część z rozerwaniem opłucnowej, rany płuca lewego wywołanego

odłamami żeber, krwiaków jam opłucnowych, obecności niewielkiej ilości treści krwistej w drogach oddechowych, mało obfitych ognisk zachyłstowych krwi w płucach, makroskopowych cech rozdzęcia płuc, naderwania wnęki płuca prawego, częściowego rozerwania worka osierdziowego oraz drobnych naderwań torebki śledziony, w wyniku których G. K. zmarł na miejscu zdarzenia.

W tym zakresie oskarżyciel publiczny nie przedstawił wiarygodnych i jednoznacznie przekonujących dowodów, które wykazałyby w sposób kategoriyczny (a nie w sferze możliwości lub domniemań), że oskarżony S. G. (1), chcąc pozbawić życia kolegę G. K., zepchnął z dachu budynku byłego dworca PKP w G., powodując u niego szereg głębokich urazów, powodujących śmierć pokrzywdzonego.

Apelacja oskarżyciela publicznego była natomiast zasadna w odniesieniu do ciągu przestępstw niealimentacji, czyli czynów z art. 209 § 1a k.k. w zw. z art. 209 § 1 k.k., gdyż faktycznie Sąd Okręgowy w Opolu niesłusznie przyjął, że nie doszło do narażenia małoletnich pokrzywdzonych na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, co skutkowało przyjęciem wyłącznie kwalifikacji prawnej z art. 209 § 1 k.k., podczas gdy prawidłowa analiza sytuacji osobistej i majątkowej małoletnich pokrzywdzonych, których matki nie pracują i utrzymują dzieci ze świadczeń alimentacyjnych oraz socjalnych oraz korzystają ze wsparcia finansowego osób najbliższych niezobowiązanych do alimentacji, prowadzi do wniosku przeciwnego. W tym zakresie przesądzające były zeznania przedstawicieli małoletnich pokrzywdzonych B. Z. i J. R., uzupełnione pozostałymi dowodami świadczącymi o sytuacji materialnej obu rodzin.

Aby zapewnić przejrzystość argumentacji, w dalszej części uzasadnienia niniejszego wyroku, Sąd Apelacyjny odniesienie się do zarzutów postawionych zaskarżonemu wyrokowi osobno w odniesieniu do zarzuconych przestępstw.

Zarzut popełnienia przestępstwa z art. 148 § 1 k.k.

Odnosząc się do postawionego oskarżonemu S. G. (1) zarzutu dokonania zbrodni z art. 148 § 1 k.k., Sąd Okręgowy w Opolu w sposób rzetelny i precyzyjny ocenił materiał dowodowy przedstawiony na poparcie tezy oskarżenia przez Prokuratora Prokuratury (...) w G..

W oparciu o dowody w postaci: zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego zgon G. K. (k. 2), a także zeznań lekarki, która je wydawała – świadka J. K. (k. 598-599), wyników śledczych oględzin miejsca ujawnienia zwłok denata G. K. (k. 3-4, dokumentacja fotograficzna k. 113-117, odpis k. 587-588), wyników śledczych oględzin ciała denata G. K., przeprowadzonych z udziałem biegłego z zakresu medycyny sądowej (k. 5-6, odpis k. 589-590), wyników śledczych oględzin dachu budynku byłego dworca kolejowego w G. (k. 73-74, dokumentacja fotograficzna k. 75-79, odpis k. 585-586), wyników śledczych oględzin odzieży i obuwia denata G. K. (k. 227-231, dokumentacja fotograficzna (k. 232-245), wstępnych opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej dr. D. K. (2) (k. 86, 126), protokołu sekcji zwłok denata G. K. wraz z opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej dr. D. K. (2) (k. 335-339) wraz z dokumentacją fotograficzną z sekcji zwłok denata (k. 283-296), wyniki badania krwi i moczu denata G. K. na zawartość alkoholu (k. 340) oraz wyników badań histopatologicznych (k. 342), końcowej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej dr. D. K. (2) (k. 484-485), a także opinii tego biegłego z rozprawy głównej przed Sądem Okręgowym w Opolu (k. 599-603), wyniki śledczych oględzin ciała oskarżonego S. G. (1) (k. 7-8, dokumentacja fotograficzna k. 23), wyników śledczych oględzin odzieży i obuwia oskarżonego S. G. (1) (k. 21-22, dokumentacja fotograficzna k. 13-19, 23), opinii z badań biologicznych śladów zabezpieczonych na miejscu znalezienia zwłok, a także śladów biologicznych pobranych od denata G. K., a także z jego odzieży i obuwia, jak również śladów biologicznych pobranych od oskarżonego S. G. (1) i z jego odzieży i obuwia (k. 431-466), a także w oparciu o dowody osobowe w postaci zeznań świadków: M. J. (k. 56, 564-565), D. G. (2) (k. 62, 565-567), B. Z. (k. 382, 596-597), J. K. (k. 598-599), T. J. (k. 68, 651), R. K. (k. 570-571), R. Z. (k. 119-120) i częściowo D. K. (1) (k. 29-30, 32, 96, 98-99, 567-570), a także wyjaśnienia oskarżonego S. G. (1) (k. 563, 91-94, 98-99, 204-205, 419), Sąd Okręgowy w Opolu zrekonstruował stan faktyczny.

W szczególności Sąd Okręgowy w Opolu ustalił, że w okresie bezpośrednio poprzedzającym śmierć G. K., zarówno pokrzywdzony, jak i inne osoby bezdomne, w tym oskarżony S. G. (1) mieszkali w budynku byłego dworca kolejowego

w G. przy ul. (...). Na parterze budynku mieszkali: M. J., T. J. i D. G. (2), a w maju 2021r. do budynku byłego dworca kolejowego wprowadził się także oskarżony S. G. (1), który przyprowadził ze sobą pokrzywdzonego G. K.. S. G. (1) i G. K. zamieszkali na pierwszym piętrze budynku, a w zajęтым przez nich pomieszczeniu znajdowało się okno prowadzące na dach bocznej części budynku. S. G. (1) i G. K. lubili się, nie było między nimi konfliktów.

Sąd Okręgowy w Opolu trafnie ustalił, że starszy brat pokrzywdzonego G. K. przebywał na leczeniu w G., a kiedy wrócił na jeden dzień do G., to został pobity przez nieustalonego sprawcę, który miał mu powiedzieć, że to „za G.". Uprawdopodobniało to wersję, że pokrzywdzony G. K. miał wrogów, gotowych nawet do stosowania przemocy z jego powodu. Pod koniec czerwca 2021r. (kilka dni przed inkryminowanym zdarzeniem) oskarżony S. G. (1) i pokrzywdzony G. K. zostali pobici. Odgłosy bójki słyszała wówczas w rozmowie telefonicznej matka pokrzywdzonego, która do niego dzwoniła. Rodzice pokrzywdzonego dotarli do niego, chcieli go zabrać do domu ale ten odmówił, tłumacząc, że ma ślady pobicia. O pobiciu oskarżonego S. G. (1) i pokrzywdzonego G. K. wiedziała także B. Z., była konkubina oskarżonego.

W dalszej kolejności, Sąd Okręgowy w Opolu trafnie ustalił, że w dniu 30 czerwca 2021r. od godzin popołudniowych oskarżony S. G. (1) i pokrzywdzony G. K. spożywali wspólnie alkohol (piwo i wino) na terenie G.. Przez jakiś czas towarzyszył im D. K. (1), a także spotkali R. Z., który zażądał od pokrzywdzonego G. K. zwrotu 100 zł. Między G. K. a R. Z. doszło do słownej utarczki, podczas której R. Z. uderzył pięścią w nos oskarżonego S. G. (1). Oskarżony S. G. (1) krwawił z nosa, po czym wraz z pokrzywdzonym G. K. poszli na cmentarz. Tam oskarżony S. G. (1) umył się, potem obaj mężczyźni zdrzemnęli się i wrócili do budynku dworca PKP, gdzie od jakiegoś czasu spali.

Oskarżony S. G. (1) poszedł na piętro budynku i wspólnie z inną bezdomną, M. J. spożywali alkohol, a pokrzywdzony G. K. wyszedł na dach budynku dworca. W tym czasie na parterze budynku (...) przebywali także inni bezdomni: T. J. i D. G. (2). Oskarżony S. G. (1) zawołał pokrzywdzonego, aby ten zszedł z dachu i napił się z nimi alkoholu, czego jednak G. K. nie spełnił tej prośby i pozostał na dachu budynku. Następnie M. J. zeszła na parter budynku, gdzie mieszkała i poszła spać. Zasnęli także przebywający na parterze budynku bezdomni: T. J. i D. G. (2). Spali. Oskarżony S. G. (1) zasnął na piętrze budynku opuszczonego dworca PKP, w tzw. wieży.

Na podstawie zeznań świadka M. J. (k. 56, 564-565), Sąd Okręgowy w Opolu ustalił, że w nocy przebudził ją odgłos czegoś spadającego, jednak nie wstała zobaczyć co się stało, nie słyszała krzyków, ani kłótni. Rano do budynku dworca weszło dwóch znanych jej z widzenia Romów, którzy powiedzieli, że na zewnątrz „ktoś leży”.

Z kolei, na podstawie zeznań świadka D. K. (1) (k.29-30, 32, 96, 98-99, 567-570) i wyjaśnień oskarżonego S. G. (1) (k. 563, 91-94, 98-99, 204-205, 419), Sąd Okręgowy w Opolu ustalił, że w dniu 1 lipca 2021r. D. K. (1) obudził oskarżonego S. G. (1), mówiąc, żeby wstał i zobaczył pokrzywdzonego G. K. leżącego na zewnątrz na ziemi. Oskarżony S. G. (1) udał się na miejsce gdzie leżał pokrzywdzony G. K.. Ponieważ miał rozładowany telefon, to wraz z D. K. (1) poszli do jego domu, gdzie oskarżony podładował telefon i 3-krotnie wykonał połączenie ze swojego numeru telefonu na numer alarmowy 112 w godzinach: 07:29, 07:49 i 08:00. Powiadomił o miejscu, gdzie znajdował się nieprzytomny pokrzywdzony G. K., po czym na miejsce przyjechał zespół pogotowia ratunkowego. Po wezwaniu pogotowia ratunkowego oskarżony S. G. (1) wyjął on kartę SIM ze swojego telefonu komórkowego, chcąc uniknąć kontaktu z Policją i powiązania ze sprawą.

Lekarka pogotowia (...) stwierdziła zgon G. K. (k. 598-599) i wystawiła zaświadczenie lekarskie (k. 2), a także zeznań lekarki, która je wydawała – świadka J. K. (k. 598-599). Podczas czynności pogotowia ratunkowego pokrzywdzony G. K. leżał twarzą do ziemi, równolegle do ściany budynku, pod niewielkim skosem, nogi pokrzywdzonego zwrócone były w stronę schodków prowadzących do budynku. Lekarka pogotowia (...) odwracała się ciało podczas akcji ratunkowej.

Obecnych na miejscu zdarzenia bezdomnych: M. J., T. J. i D. G. (2) zatrzymano do wyjaśnienia. Zatrzymano także oskarżonego S. G. (1) jako ostatnią osobą, która miała mieć kontakt z pokrzywdzonym. Zbadano także stan trzeźwości oskarżonego S. G. (1) i badanie o godz. 10.36 wykazało zawartość 0,76 mg/l alkoholu we krwi.

Na podstawie materiału dowodowego w postaci: wyników śledczych oględzin miejsca ujawnienia zwłok denata G. K. (k. 3-4, dokumentacja fotograficzna k. 113-117, odpis k. 587-588), wyników śledczych oględzin ciała denata G. K.,

przeprowadzonych z udziałem biegłego z zakresu medycyny sądowej (k. 5-6, odpis k. 589-590), wyników śledczych oględzin dachu budynku byłego dworca kolejowego w G. (k. 73-74, dokumentacja fotograficzna k. 75-79, odpis k. 585-586), wyników śledczych oględzin odzieży i obuwia denata G. K. (k. 227-231, dokumentacja fotograficzna (k. 232-245), wstępnych opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej dr. D. K. (2) (k. 86, 126), protokołu sekcji zwłok denata G. K. wraz z opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej dr. D. K. (2) (k. 335-339) wraz z dokumentacją fotograficzną z sekcji zwłok denata (k. 283-296), wyników badania krwi i moczu denata G. K. na zawartość alkoholu (k. 340) oraz wyników badań histopatologicznych (k. 342), końcowej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej dr. D. K. (2) (k. 484-485), a także opinii tego biegłego z rozprawy głównej przed Sądem Okręgowym w Opolu (k. 599-603), wyników śledczych oględzin ciała oskarżonego S. G. (1) (k. 7-8, dokumentacja fotograficzna k. 23), wyników śledczych oględzin odzieży i obuwia oskarżonego S. G. (1) (k. 21-22, dokumentacja fotograficzna k. 13-19, 23), opinii z badań biologicznych śladów zabezpieczonych na miejscu znalezienia zwłok, a także śladów biologicznych pobranych od denata G. K., a także z jego odzieży i obuwia, jak również śladów biologicznych pobranych od oskarżonego S. G. (1) i z jego odzieży i obuwia (k. 431-466), Sąd Okręgowy w Opolu ustalił dalej, że na zwłokach pokrzywdzonego G. K. ujawniono następujące obrażenia:

- ranę tłuczoną tylnej części lewej okolicy ciemieniowej i potylicznej,
- sińce i obrzęk powiek oka prawego,
- drobne rany prawego łuku brwiowego i palców rąk,
- niewielkie otarcia naskórka kończyn górnych i kończyny dolnej lewej.

Przyczyną śmierci G. K. były obrażenia wielonarządowe.

Oględziny i sekcja zwłok G. K. wykazały następujące obrażenia: ranę tłuczoną okolicy ciemieniowej lewej i potylicznej, sińce powieki oka prawego, sińce i otarcia naskórka kończyn oraz tułowia, wielomiejscowe złamania czaszki, rozsiane krwiaki podpajęczynówkowe, krew w komorach mózgu, drobne ogniska stłuczeń prawego płata czołowego mózgu, złamanie rogu lewego chrząstki tarczowatej, podbiegnięcia krwawe powłok grzbietu, złamanie łopatki lewej, złamanie trzonu kręgu Th-12, złamanie wyrostków kolczystych kręgów L1-L3, złamanie mostka, mnogie złamania żeber - część z rozerwaniami opłucnowej, rany płuca lewego wywołanego odłamami żeber, krwiaki jam opłucnowych, obecność niewielkiej ilości treści krwistej w drogach oddechowych, mało obfite ogniska zachyłstowych krwią w płucach, makroskopowe cechy rozdęcia płuc, naderwanie wnęki płuca prawego, częściowe rozerwanie worka osierdziowego oraz drobne naderwania torebki śledziony (k. 335-339). Badanie krwi na zawartość alkoholu wykazało, że pokrzywdzony G. K. miał 5,16 promila alkoholu we krwi i 6,04 promila alkoholu w moczu (k. 340).

Na podstawie przedstawionych wyżej dowodów nie ulegało wątpliwości, że bezpośrednią przyczyną śmierci pokrzywdzonego G. K. był upadek z wysokości i doznane w jego wyniku rozległe i głębokie obrażenia wielonarządowe.

Prokurator Prokuratury (...) w G. zdecydowała się na skierowanie akt oskarżenia przeciwko oskarżonemu S. G. (1) właściwie w oparciu o dwa dowody.

Pierwszym z nich, nie przesadzającym jeszcze winy i sprawstwa konkretnej osoby (w tym oskarżonego S. G. (1)) za zabójstwo, a nawet spowodowanie śmierci pokrzywdzonego były opinie biegłego z zakresu medycyny sądowej dr. D. K. (2), a mianowicie:

- 1) wstępne opinie tego biegłego (k. 86, 126);
- 2) protokół sekcji zwłok denata G. K. wraz z opinią tego biegłego (k. 335-339) oraz z dokumentacją fotograficzną z sekcji zwłok denata (k. 283-296);
- 3) końcowa opinia tego biegłego (k. 484-485);

4) opinia tego biegłego z rozprawy głównej przed Sądem Okręgowym w Opolu (k. 599-603).

W oparciu w swoją wiedzę specjalistyczną, wykorzystując także artykuł: „Rozmieszczenie obrażeń na twarzy przy upadku na płaską powierzchnię”, praca autorów: P. K., T. K., F. B. i M. S., opublikowany w: Archiwum (...) Sądowej i Kryminologii 2015, Nr 65 (3), s. 125–132 (k. 714, 715-718), na który powoływał się wspomniany biegły opiniując na rozprawie głównej przed Sądem Okręgowym w Opolu (k. 599-603), biegły z zakresu medycyny sądowej dr. D. K. (2), uznał, że pokrzywdzony G. K. zmarł w przedziale od 8 do 14 godzin od godziny oględzin zwłok (godzina oględzin 11:30-12:00), czyli w przedziale czasowym pomiędzy godziną 21.30 w dniu 30 czerwca 2021r. a godziną 4.00 nad ranem w dniu 1 lipca 2021r. Odnosząc się do poszczególnych obrażeń ujawnionych na ciele denata G. K., biegły dr D. K. (2) stwierdził, że wszystkie obrażenia stwierdzone na ciele denata nie mogły powstać od jednorazowego upadku z wysokości, natomiast obrażenia w obrębie twarzoczaszki, zwłaszcza wyłamanie kości jarzmowej, musiały powstać w wyniku innego czynnego urazu np. pobicia. Biegły stwierdził, że:

1) obrażenia twarzy pokrzywdzonego (twarzoczaszki) wskazują, że zostały zadane w zdarzeniu czynnym, uraz ten jest bardzo dotkliwy gdyż doszło do wyłamania kości jarzmowej;

2) obrażenia znajdujące się w tylnej części głowy oraz w okolicy ciemieniowej mogły powstać od upadku na twardą powierzchnię, od "kocich łbów", które były w miejscu ujawnienia zwłok, najbardziej prawdopodobne jest zatem że pokrzywdzony uderzył tyłem głowy, częścią ciemieniową o twarde podłoże;

3) głębokie rany z tyłu głowy nie powstały od uderzeń pięścią, wskazują raczej na uraz tępym narzędziem o dużej powierzchni, czyli upadek na kostkę brukową znajdującą się na podłożu w miejscu znalezienia zwłok;

4) stwierdzone obrażenia – wylewy krwawe były "świeże", a zatem powstały do kilkunastu godzin przed śmiercią (nie są zatem rezultatem wcześniejszego pobicia pokrzywdzonego, o którym zeznawali świadkowie),

5) denat był pod znacznym wpływem alkoholu, takie stężenia obecne są przy śmiertelnych zatruciach, powodowały zaburzenia równowagi i koordynacji;

6) z uwagi na ułożenie ciała (które co należy zaznaczyć było przesuwane) można mówić o wyrzuceniu denata z dachu przez dwie osoby, przy samoczynnym wyskoczeniu układ ciała byłby natomiast bardziej prostopadły do budynku.

Drugim ze wspomnianych dowodów, szeroko przeanalizowanym przez Sąd Okręgowy w Opolu były zeznania świadka D. K. (1), który powiadomił oskarżonemu S. G. (1) o położeniu zwłok denata G. K., a nadto towarzyszył mu w trakcie telefonicznego wezwania na miejsce pogotowia ratunkowego przez oskarżonego i widział, jak oskarżony S. G. (1) wyjął ze swojego telefonu kartę SIM, aby uniknąć powiązania ze sprawą i kontaktu z Policją.

Prokurator bagatelizował to, że podczas pierwszego przesłuchania w trakcie dochodzenia świadek D. K. (1) nie obciążał oskarżonego S. G. (1) odpowiedzialnością za zabójstwo albo spowodowanie śmierci pokrzywdzonego G. K. (k.29-30), natomiast akcentował to, że już podczas kolejnych przesłuchań i aż do końca procesu świadek ten jednoznacznie i konsekwentnie wskazał, że oskarżony S. G. (1) zwierzył mu się, że to on zrzucił pokrzywdzonego z dachu dawnego budynku byłego dwora (...) w G. (k. 32, 96, 98-99, 567-570).

Ponieważ w swoich wyjaśnieniach oskarżony S. G. (1), zdecydowanie i konsekwentnie na każdym etapie postępowania karnego, nie przyznawał się do zabójstwa G. K., nie przyznawał się do jakiegokolwiek konfliktu z nim i zrzucenia go z dachu budynku byłego dworca PKP w G. (k. 563, 91-94, 98-99, 204-205, 419), Sąd Okręgowy w Opolu słusznie poddał wnikliwej analizie zeznania świadka D. K. (1) na tle okoliczności w takich składał zeznania pomawiając oskarżonego S. G. (1) o zabójstwo kolegi oraz na tle sytuacji osobistej i prawnej świadka D. K. (1) podczas składania wspomnianych zeznań.

Oceniając zeznania świadka D. K. (1), Sąd Okręgowy w Opolu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdził co następuje:

„Zeznania świadka D. K. (1) stanowią <de facto> jedyny dowód na sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzucanej mu zbrodni zabójstwa. Wobec tego, ich wiarygodność nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości. Tak jednak nie jest, a dowód ten wobec pojawiających się rozbieżności, ich niekonsekwencji, nie może stać się podstawą ustalenia stanu faktycznego w zakresie kategorię ustalenia, że to oskarżony zepchnął pokrzywdzonego z dachu, pozwalającego – zgodnie z wolą oskarżyciela – na przypisanie oskarżonemu S. G. (1) zarzucanej zbrodni zabójstwa.

Świadek D. K. (1) po raz pierwszy przesłuchany został bezpośrednio po ujawnieniu zwłok pokrzywdzonego w dniu 1 lipca 2021r. o godz. 10:50. Zeznał wówczas, że w dniu dzisiejszym ok. godz. 07:00 rano zadzwonił do oskarżonego, oskarżony powiedział mu wówczas, że dzień wcześniej pił razem z pokrzywdzonym, pokrzywdzony wyszedł przez okno na dach, bo chciał zabrać jakąś lampę na złom, według oskarżonego, pokrzywdzony był pijany i prawdopodobnie się potknął i spadł z dachu.

Podczas II przesłuchania, które miało miejsce tego samego dnia, tj. 1 lipca 2021r. o godz. 16:10, świadek zeznał odmiennie, a mianowicie, że oskarżony tego dnia rano, gdy razem u świadka pili piwo, powiedział mu, że w nocy on z G. byli pod wpływem alkoholu, weszli na dach, pokłócili się, chyba o jakieś wino, w trakcie tej kłótni oskarżony uderzył pokrzywdzonego i popchnął go z dachu, tak że pokrzywdzony spadł na ziemię. Zapytany dlaczego wcześniej zeznawał odmiennie, zeznał, że bał się oskarżonego.

Podczas III przesłuchania, które miało miejsce kolejnego dnia tj. 2 lipca 2021r., świadek zeznał, że Policjanci powiedzieli mu, na komendzie, że S. powiedział im, że to on zrobił, tzn., że to świadek zrzucił pokrzywdzonego z dachu. Świadek zeznał wówczas także, że 1 lipca obudził się ok. godz. 6:00, o 7:00 zadzwonił do oskarżonego żeby się spotkać, po tym telefonie wyszedł z domu i poszedł do sklepu, po drodze spotkał oskarżonego i poszli do sklepu razem, jak wracali ze sklepu, to oskarżony powiedział mu, że pod budynkiem dworca leży G. K., podeszli do dworca, zobaczyli, że pokrzywdzony leży na ziemi, wtedy oskarżony poprosił jakiegoś mężczyznę, żeby zadzwonił na pogotowie, oskarżony i świadek poszli do domu świadka i tam zadzwonili na pogotowie (k. 96).

Między oskarżonym i świadkiem przeprowadzono następnie konfrontację, która miała miejsce w dniu 2 lipca 2021r. Wówczas świadek zaprzeczył, że był „na wieży” 1 lipca i obudził oskarżonego. Oskarżony podtrzymał, że to świadek przyszedł do niego „na wieżę” rano 1 lipca, obudził go i powiedział, że pokrzywdzony leży na zewnątrz (k. 98).

Przesłuchiwany na rozprawie przed Sądem, świadek zeznał, że dzwonił w nocy z 30 czerwca na 1 lipca do oskarżonego, bo oskarżony miał do niego przyjść, ale nie przychodził. Rano poszedł na dworzec i zobaczył G. leżącego. Oskarżony był wówczas na górze, „na wieży”. Potem poszli do domu do świadka i tam oskarżony miał powiedzieć świadkowi, że był z pokrzywdzonym w nocy na dachu, tam się pobili i oskarżony zepchnął pokrzywdzonego, nie mówił o co pokłócili się z pokrzywdzonym.

Świadek zeznał także, że pierwsze przesłuchanie miało miejsce w jego domu, nie powiedział wówczas o tym co powiedział mu oskarżony bo oskarżony miał mu o tym powiedzieć dopiero później. Dopytany wobec rozbieżności zeznał, że jednak wiedział o tym, że oskarżony zepchnął pokrzywdzonego już podczas pierwszego przesłuchania, ale się bał. Podczas składania pierwszych zeznań wiedział, że oskarżony został zatrzymany bowiem odbyło się to na jego oczach.

Dopytany następnie przez Sąd zeznał, że było tak, że poszedł rano na dworzec, bo oskarżony nie odbierał, zobaczył wówczas pokrzywdzonego, zadzwonił do oskarżonego, żeby zszedł na dół. W ustosunkowaniu do odczytanych zeznań z postępowania przygotowawczego, gdy zeznawał odmiennie – świadek zeznał, że umówili się rano pod sklepem, spotkał się z nim pod sklepem, byli potem pod dworcem, ale to już razem. Po chwili zeznał jednak, że najpierw poszedł do oskarżonego i razem poszli pod sklep.

Świadek zeznał także, że podczas składania kolejnych zeznań w śledztwie był poddawany presji, mianowicie w trakcie przesłuchania, stojący obok policjant miał krzyknąć, że "S. powie, że to ja zrobiłem" (k. 568), ponadto zeznał, że "Policja powiedziała, że S. powiedział, że to ja zrobiłem i wtedy zeznałem to, co zeznałem za drugim razem" (k. 569).

Dodał też, że nawet gdyby mu policjanci tego nie powiedzieli to i tak zeznał by prawdę, zeznał też że nadal boi się oskarżonego.

Świadek zeznał także, że oskarżony po alkoholu nie był agresywny, zachowywał się normalnie, nie widział aby oskarżony z pokrzywdzonym mieli jakiś konflikt, czy pretensje do siebie.

Podsumowując - w ocenie Sądu zeznania świadka, jako faktycznie samodzielny dowód oskarżenia, nie mogą stanowić podstawy ustalenia tego, że oskarżony zepchnął pokrzywdzonego z dachu.

Po pierwsze, wobec twierdzeń świadka, Sąd ma uzasadnione wątpliwości co do pełnej swobody składania zeznań w trakcie śledztwa. Świadek co prawda podtrzymał treść zeznań przed Sądem, wskazując na sprawstwo oskarżonego, natomiast Sąd poczytuje to jako wyraz woli zachowania konsekwencji w składanych oświadczeniach. Świadek podobnie jak ojciec pokrzywdzonego, czy M. J. także wskazuje, że pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym nie istniał konflikt, nikt nie widział aby mieli mieć oni do siebie o coś pretensje. W tym kontekście zeznania oskarżonego są tym bardziej niewiarygodne, wskazujące na zaistnienie konfliktu, który doprowadził do kłótni, pobicia i zepchnięcia pokrzywdzonego przez oskarżonego z dachu.

Zdaniem Sądu świadek jest niewiarygodny, a jego zeznania nie mogą stanowić podstawy ustalenia stanu faktycznego, zwłaszcza, że miałyby one stanowić dowód jedyny na sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzucanego czynu zabójstwa.

Na taką ocenę dowodu wpływ ma po pierwsze sama treść zeznań świadka, który diametralnie zmieniał zeznania, kluczył, nie tłumacząc w sposób wiarygodny przyczyny swojego postępowania. Nie tylko co do meritum sprawy świadek zeznał odmiennie, świadek zmieniał także zeznania w zakresie okoliczności pobocznych – gdzie spotkał się rano z oskarżonym, który z nich widział pierwszy leżącego pokrzywdzonego itd. O ile te okoliczności mają drugorzędne znaczenie dla sprawy, o tyle wpływają na ogólną negatywną ocenę wiarygodności dowodu z zeznań świadka

Po drugie Sąd ma wątpliwości, co do zapewnienia właściwej swobody składania zeznań w trakcie śledztwa, na co wskazuje sam świadek i chociaż podtrzymał on treść zmienionych zeznań przed Sądem, wynikało to zdaniem Sądu z próby zachowania konsekwencji.

Podsumowując, zeznania świadka co do meritum sprawy, a więc sprawstwa oskarżonego w zakresie zarzucanego czynu zabójstwa, są niewiarygodne. Świadek w tym zakresie nie jest przekonujący, a jego zeznania jako budzące uzasadnione wątpliwości, nie mogą stanowić dowodu w sprawie”.

Należy w całości podzielić stanowisko wyrażone przez Sąd Okręgowy w Opolu jeżeli chodzi o ocenę wiarygodności zeznań świadka D. K. (1), który w pierwszych składanych spontanicznie zeznaniach wcale nie obciążył oskarżonego S. G. (1). Chociaż tę okoliczność zdecydowała bagatelizowała autorka apelacji, to jest to okoliczność niezwykle ważka, gdyż można oczekiwać, że w obliczu wielkiej tragedii (śmierci człowieka), rzetelny i szczerzy świadek opíše wszelkie znane sobie szczegóły zdarzenia, nie ukrywając żadnych ważnych informacji, szczególnie co do możliwego sprawcy zabójstwa. Tymczasem tak nie było, co mogło świadczyć, że świadek D. K. (1) nie miał żadnej wiedzy o okolicznościach śmierci pokrzywdzonego G. K..

Charakterystyczne jest to, że swoją wersję świadek D. K. (1) zmienił dopiero wtedy, gdy policjanci zaczęli prowadzić z nim swoistą grę, podyktowaną taktyką przesłuchania, przedstawiając, że oskarżony S. G. (1) właśnie jego obciąża odpowiedzialnością za śmierć pokrzywdzonego G. K.. Jednocześnie świadek D. K. (1) niewątpliwie zdał sobie sprawę, że może zostać uznany za osobę, która jako pierwsza ujawniła zwłoki denata, co mogło wiązać go z zabójstwem i grozić poniesieniem odpowiedzialności karnej. Stąd wynikać mogła jego decyzja o obciążeniu oskarżonego S. G. (1) rzekomym przyznaniem się do zarzucenia kolegi z dachu budynku byłego dworca PKP w G.. Jest przy tym dalece mało przekonujące, aby sprawca zabójstwa zdekonspirował się wobec świadka, opisując wobec niego sposób pozbawienia życia kolegi. Co więcej, oskarżyciel publiczny nie przedstawi; jakiegokolwiek motywu, dla którego oskarżony S. G. (1) miałby zabić kolegę (działając z zamiarem bezpośrednim), z którym pozostawał w bardzo dobrych relacjach.

Wymienione wątpliwości co do wiarygodności pomówienia ze strony świadka D. K. (1) były kluczowe, skoro nie było żadnego innego bezpośredniego dowodu na popełnienie zabójstwa przez oskarżonego S. G. (1). Zresztą, zeznania świadka D. K. (1) także nie były dowodem bezpośrednim, lecz rzekomo „zasłyszonym” od oskarżonego.

Zarówno w doktrynie prawa karnego, jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych wielokrotnie dawano wyraz temu, że do dowody z pomówienia należy podchodzić ze szczególną ostrożnością.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy z zachowującym w pełni aktualność wyroku z dnia 11 października 1977r. sygn. VI KRN 235/77: **„Ocena wiarygodności pomówienia wymaga ze strony sądu szczególnej ostrożności, gdyż pomówienie nie stanowi dowodu pełnowartościowego, chyba że jest ono jasne i konsekwentne, a ponadto znajduje potwierdzenie w innych dowodach bezpośrednich lub pośrednich, przy czym nie bez znaczenia jest też osobowość pomawiającego. Prawdziwość pomówienia może być kwestionowana także ze względu na osobiste zainteresowanie pomawiającego, zmierzające np. do przerzucenia winy na inną osobę lub nawet zmniejszenia winy własnej”** (LEX nr 21750).

Z kolei, w wyroku z dnia 28 listopada 1978r., sygn. VI KRN 246/78, Sąd Najwyższy stwierdził, że: **„Niezależnie od rodzaju pomówienia (umownie określone jako proste względnie złożone), obowiązkiem sądu orzekającego jest ów dowód oceniać ze szczególną wnikliwością i z rozważeniem, czy istnieją dowody potwierdzające bezpośrednio lub choćby pośrednio owo pomówienie, a nadto – czy wyjaśnienia pomawianego są logiczne i nie wykazują chwiejności albo czy nie są wręcz nieprawdopodobne”** (OSNPG 1979, z. 4, poz. 64).

Najbardziej dobitnie ujął te kwestię Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 3 marca 1994r., sygn. II KRN 8/94 stwierdzając:

„1. Pomówienie współoskarżonego może być uznane za pełnowartościowy dowód tylko wówczas, gdy w kontekście określonych ustaleń nie jest sprzeczne z innymi dowodami, a przede wszystkim nie relacjonuje różnych wersji tego samego zdarzenia.

2. Przy ocenie dowodu z pomówienia powinna obowiązywać nie zasada nieograniczonego zaufania, lecz zasada nieufności dopóty, dopóki treść pomówienia nie została uwiarygodniona w trybie art. 3 § 1 [ob. 7] k.p.k. Sam fakt złożenia przez współoskarżonego wyjaśnień obciążających inną osobę nie dowodzi bowiem, że okoliczności i fakty w nich zawarte rzeczywiście miały miejsce, lecz stanowi jedynie informację o faktach wymagających potwierdzenia lub wyłączenia za pomocą środków przewidzianych w ustawie procesowej” (Wokanda 1994, nr 8, s. 17, podkreśl. SA).

Potrzebę szczególnej ostrożności i staranności przy ocenie wiarygodności pomówienia podkreślano także w innych wypowiedziach najwyższej instancji sądowej (por. wyrok SN z dnia 6.02.1970r., sygn. IV KR 249/69, OSNKW 1970, z. 4-5, poz. 46; wyrok SN z dnia 15.02.1985r., sygn. IV KR 25/85, OSNKW 1985, z. 11-12, poz. 103; wyrok SN z dnia 24.01.1986r., sygn. IV KR 355/85, OSNPG 1987, z. 3, poz. 37).

Zeznania świadka D. K. (1) w zakresie pomówienia oskarżonego S. G. (1) o dokonanie zabójstwa pokrzywdzonego G. K., z przedstawionych wyżej powodów nie pozwalają na bezkrytyczne przyjęcie jak wiarygodne. Co więcej, potwierdzają one słusznie stanowisko Sądu Okręgowego w Opolu, że w postępowaniu zaistniały niedające się usunąć wątpliwości nie tylko w odniesieniu do winy i sprawstwa oskarżonego S. G. (1), lecz także co do tego, czy śmierć pokrzywdzonego była wynikiem przestępstwa, czy też nieszczęśliwego upadku głęboko pijanego mężczyzny. Wątpliwości te, zgodnie z zasadą in dubio pro reo z art. 5 § 2 k.p.k. sąd miał obowiązek rozstrzygnąć ma korzyść oskarżonego.

Ponieważ Sąd Okręgowy w Opolu, co silnie zakwestionowała autorka apelacji na niekorzyść oskarżonego, przyznając, iż obrażenia twarzy i twarzoczaszki pokrzywdzonego świadczą o jego pobiciu bezpośrednio przed zgonem wskazał, iż

w kontekście zgromadzonego materiału dowodowego równie prawdopodobne wydają się wersje (k. 20 uzasadnienia wyroku), a mianowicie, że:

- pokrzywdzony został pobity i doszło do celowego zepchnięcia z dachu;
- pokrzywdzony został pobity, a na skutek nieuwagi i upojenia alkoholowego spadł z dachu;
- pokrzywdzony spadł z dachu, a następnie został pobity już po upadku;

Sąd Apelacyjny uznał za konieczne uzupełnienie postępowania dowodowego w instancji odwoławczej w trybie art. 452 § 2 k.p.k. przez powołanie biegłego z zakresu medycyny sądowej dr. J. T., cieszącego się niekwestionowanym zaufaniem ze względu na swoje długoletnie doświadczenie sadowo-lekarskie i weryfikowaną wielokrotnie trafność orzecznicza, aby jeszcze raz przeanalizować, czy istotnie obrażenia ujawnione na ciele denata (szczególnie w obrębie twarzoczaszki) nie mogły powstać jednocześnie z upadkiem z wysokości, czy mogły powstać w innych okolicznościach niż pobicie poprzedzające upadek z dachu budynku byłego dworca PKP w G., a także, czy istnieją jakiegokolwiek obiektywne (materialne) dowody świadczące o sprawstwie oskarżonego. Sąd Apelacyjny zadał biegłemu szereg drobiazgowych pytań, odnoszących się dowodów do zebranych w postępowaniu karnym.

Biegły z zakresu medycyny sądowej, dr J. T. w wydanej przez siebie opinii szczegółowo ustosunkował się do wszystkich pytań, wyjaśniając w sposób analityczny wszelkie wątpliwości rysujące się na tle zebranych obiektywnie dowodów. Czyni to jego opinię jasną, pełną i spełniającą wszelkie kryteria wiarygodności i obiektywizmu. W odpowiedzi na poszczególne pytania Sadu Apelacyjnego biegły dr J. T. stwierdził:

Pytanie 1. Jaka była przyczyna śmierci pokrzywdzonego G. K., czy tą przyczyną mógł być upadek z wysokości, czyli z dachu budynku byłego dworca kolejowego w G. (k. 73-74), dokumentacja fotograficzna k. 75-79, odpis k. 585-586) na nierówne podłoże prowadzące do wejścia do budynku byłego dworca kolejowego w G., składające się z nierównych kostek brukowych, przedzielonych porastającą trawą i ziemią, co utrwalono podczas śledczych oględzin miejsca ujawnienia zwłok denata G. K. (k. 3-4, dokumentacja fotograficzna k.113-117, odpis k. 587-588), przy uwzględnieniu, że:

- denat mógł po upadku jeszcze żyć i się przemieszczać, a także podczas upadku uderzyć się o jakieś elementy budynku, podłoża, schodów z murem itp., gdyż w opinii ustnej na rozprawie głównej biegły dr D. K. (2) stwierdził: „denat po doznaniu tych krwawiących obrażeń jeszcze jakiś czas żył, choć trudno ten czas określić w minutach. Teoretycznie jest możliwa jakaś aktywność denata jeszcze przed śmiercią, typu przekręcenie się z jednej pozycji do drugiej. Jest również możliwy mechanizm, że spadający na plecy osoba odbija się i upada na brzuch. Ciężko określić mechanikę spadania, bo nie wiemy, jaka była pozycja wyjściowa" (k. 600-601);
- denat mógł po upadku leżeć pierwotnie twarzą do podłoża, a został odwrócony na plecy dopiero podczas czynności lekarza J. K., która stwierdziła zgon [k. 2, zeznania świadka J. K. k. 598-59)];
- denat mógł po upadku leżeć pierwotnie na lewym boku, gdyż w opinii ustnej na rozprawie głównej biegły dr D. K. (2) stwierdził: „na k. 5v- protokół oględzin, w których uczestniczyłem- jest zapisane, że plamy opadowe są obecne z lewej strony klatki piersiowej, czyli na bocznej powierzchni ciała oraz na bocznej powierzchni kończyny górnej lewej. Na stronie grzbietowej już były podczas robienia sekcji zwłok. To wszystko wskazuje, że do zgonu denata doszło w okresie kilku godzin przed moimi oględzinami. Ja byłem o 11:00, czyli zgon nastąpił we wczesnych godzinach porannych. Wynika z tego, że osoba przez jakiś czas leżała na boku" (k. 601);
- na butach denata były ślady starcia podeszwy, a w jednym z butów dziura, a nadto jeden z butów nie znajdował się na stopie tylko obok denata, co wynika ze śledczych oględzin miejsca ujawnienia zwłok denata G. K. (k. 34, dokumentacja fotograficzna k. 113-117, odpis k. 587-588)?

Odpowiedź biegłego:

1. Jak wynika z przeprowadzonej sekcji zwłok przyczyną nagłej gwałtownej śmierci denata G. K. były obrażenia wielonarządowe w zakresie głowy [obrażenia czaszkowo-mózgowe] oraz obrażenia w zakresie klatki piersiowej, powodujące krwawienie do jam opłucnowych. Natomiast obrażenia stwierdzone na twarzy denata (złamanie kości jarzmowej] nie miały wpływu na jego zgon.

Te śmiertelne, wielonarządowe obrażenia mogły powstać w wyniku upadku z wysokości z dachu budynku dworca kolejowego na podłoże przedstawione w dokumentacji fotograficznej z miejsca znalezienia zwłok. Konfiguracja budynku dworca wyklucza, aby spadając z dachu denat mógłby uderzyć ciałem o jakieś jego elementy. Upadek z wysokości nastąpił bezpośrednio na podłoże u podnóża budynku.

Trudno jest ocenić jak długo po upadku G. K. mógł jeszcze żyć. Mógł to być jedynie czas bardzo krótki a najprawdopodobniej do zgonu (uwzględniając rozległość i charakter obrażeń, zwłaszcza czaszkowo mózgowych i klatki piersiowej] doszło w bardzo krótki czas po upadku, czego nie można precyzyjnie ustalić.

Również z powodu charakteru i rozległości tych obrażeń i nakładającego się na nie stanu skrajnego upojenia alkoholem, praktycznie należy wykluczyć aktywność ruchową denata tuż przed śmiercią, np. przekręcenie się z jednej pozycji do drugiej. Denat musiał spaść z dachu na nierówne podłoże i uderzyć o nie tylną powierzchnię ciała. Świadczy o tym lokalizacja poważnych obrażeń ciała stwierdzonych w czasie sekcji zwłok (głęboka rana tłuczona na tylnej powierzchni głowy, złamania kości tylnej powierzchni czaszki, sińce i otarcia naskórka kończyn oraz tułowia, wielomiejscowe złamania czaszki, rozsiane krwiaki podpajęczynówkowe, krew w komorach mózgu, drobne ogniska stłuczeń prawego płata czołowego mózgu, złamanie rogu górnego lewego chrząstki tarczowatej, podbiegnięcia krwawe powłok grzbietu, złamanie łopatki lewej, złamanie trzonu kręgu Th12, złamanie wyrostków kolczystych kręgów L1—L3, złamanie mostka, mnogie złamania żeber - część z rozerwaniami opłucnowej, rany płuca lewego wywołane odłamami żeber, krwiaki jam opłucnowych, obecność niewielkiej ilości treści krwistej w drogach oddechowych, mało obfite ogniska zachłystowe krwią w płucach, makroskopowe cechy rozdęcia płuc, naderwanie wnęki płuca prawego, częściowe rozerwanie worka osierdziowego, drobne naderwania torebki śledziony.

Jednak nie można wykluczyć, że duża siła uderzenia ciała o podłoże mogła spowodować nieznaczne obrócenie leżącego ciała na stronę lewą, co koresponduje ze stwierdzoną przez dr D. K. (2) w czasie oględzin zwłok na miejscu zdarzenia lokalizacją plam pośmiertnych („plamy opadowe są obecne z lewej strony klatki piersiowej, czyli na bocznej powierzchni ciała oraz na bocznej powierzchni kończyny górnej lewej. Na stronie grzbietowej już były podczas robienia sekcji zwłok”).

A więc po upadku denat mógł leżeć pierwotnie na lewym boku a następnie został odwrócony do innej pozycji w czasie np. czynności lekarza J. K., (która obecna w czasie oględzin miejsca znalezienia zwłok oświadczyła, że to ona je przemieszczała celem przebadania).

Stwierdzenie na butach denata śladów starcia podeszwy, a w jednym z butów dziury nie ma w tym przypadku znaczenia diagnostycznego. Takie zmiany musiały bowiem powstać w czasie codziennej eksploatacji obuwia. Również fakt, że jeden z butów nie znajdował się na stopie denata jest typowy dla upadków z wysokości, obraz taki spotyka się również u ofiar wypadków drogowych, gdy siła uderzenia powoduje zerwanie obuwia ze stopy.

Pytanie 2. Czy możliwe i prawdopodobne jest to, że pokrzywdzony G. krówka został pobity na dachu budynku byłego dworca kolejowego w G., a następnie zepchnięty z dachu przez inną osobę i czy taką wersję potwierdzają, bądź wykluczają, następujące ślady: ' - - -

- ślady zabezpieczone podczas śledczych oględzin dachu budynku byłego dworca kolejowego w G. (k. 73-74, dokumentacja fotograficzna k. 75-79, odpis k. 585-586), w tym ujawnienie wyłącznie czapki, bez śladów walki albo wskazujących na zerwanie mchu porastającego dach;
- usytuowanie zwłok denata G. K. w miejscu ich ujawnienia podczas śledczych oględzin miejsce (k. 3-4, dokumentacja fotograficzna k. 113-117, odpis k. 587-588), w pewnej odległości od ściany budynku byłego dworca kolejowego G.;
- obraz obrażeń podczas oględzin ciała oskarżonego S. G. (1) (k. 7-8, dokumentacja fotograficzna k. 23);
- brak uszkodzeń odzieży ujawniony podczas śledczych oględzin odzieży i obuwia oskarżonego S. G. (1) (k. 21-22, dokumentacja fotograficzna k. 13- 19, 23);
- brak śladów krwi denata G. K. na wyskrobinach spod paznokci oskarżonego S. G. (1), a także brak śladów krwi denata na odzieży i butach oskarżonego S. G. (1), na co wskazuje opinia z badań biologicznych śladów zabezpieczonych na miejscu znalezienia zwłok, a także śladów biologicznych pobranych od denata G. K., a także z jego odzieży i obuwia, jak również śladów biologicznych pobranych od oskarżonego S. G. (1) i z jego odzieży i obuwia (k. 431-466);
- brak śladów krwi oskarżonego S. G. (1) na odzieży i butach denata G. K., na co wskazuje opinia z badań biologicznych śladów zabezpieczonych na miejscu znalezienia zwłok, a także śladów biologicznych pobranych od denata G. K., a także z jego odzieży i obuwia, jak również śladów biologicznych pobranych od oskarżonego S. G. (1) i z jego odzieży i obuwia (k. 431-466)?

Odpowiedź biegłego:

2. Rozpatrując hipotezę, że G. K. miał zostać pobity na dachu budynku byłego dworca kolejowego w G. należy wziąć pod uwagę wyniki oględzin powierzchni tego dachu. Stwierdzone tam ślady nie wskazują, aby doszło tam do walki lub zepchnięcia osoby, która się przed tym broni. Ale nie można też wykluczyć „podstępnego” zepchnięcia z dachu, gdy sprawca stoi obok ofiary i nagle spycha ją z dachu.

Nie jest znana pozycja ciała oraz dynamika spadania G. K. z dachu byłego dworca. Mogło to być stoczenie się, upadek w wyniku utraty

równowagi, próba zejścia z dachu osoby o zaburzonej orientacji i z zaburzeniami równowagi. A więc usytuowanie zwłok denata G. K. w miejscu ich znalezienia, a więc w pewnej odległości od ściany budynku, nie wyklucza samoistnego upadku z dachu.

Należy również zwrócić uwagę na oględziny odzieży i ciała a zwłaszcza rąk S. G. (1). Na jego rękach nie ujawniono żadnych śladów mogących świadczyć, że swoimi rękami zadawał uderzenia. U sprawców pobić, zwłaszcza, gdy u pokrzywdzonych powstają poważniejsze obrażenia (np. złamania kości twarzoczaszki, jak u G. K.) z reguły na powierzchniach rąk, którymi były zadawane uderzenia powstają jakieś ślady (obrzęki, zaczerwienienia, otarcia naskórka a nawet powierzchowne rany). Brak na rękach S. G. (1) takich śladów praktycznie wyklucza go jako sprawcę pobicia G. K. na dachu byłego dworca kolejowego, ale oczywiście teoretycznie możliwe było jego zepchnięcie, gdyż takie działanie nie pozostawia z reguły śladów na rękach sprawcy.

Wyniki badań laboratoryjnych śladów biologicznych pobranych ze zwłok G. K. i S. G. (1) również nie wskazują, że między nimi mogło dojść do szarpaniny i pobicia. W kontekście tych badań (bardzo ważnych i potrzebnych z procesowego punktu widzenia) należy stwierdzić, że w tym konkretnym przypadku mogły one nie przynieść rozstrzygającego wyniku. G. K. i S. G. (1) mieszkali razem w jednym budynku a nawet pomieszczeniu. Chodzili codziennie razem. Spożywali razem alkohol. S.

G. (1) został uderzony w twarz będąc razem w G. K.. A więc okazji do wzajemnej wymiany materiału biologicznego było bardzo dużo.

Obrażenia stwierdzone u denata G. K. w zakresie klatki piersiowej, brzucha, głowy i twarzy nie mogły powstać w wyniku tego samego urazu (np. od upadku z dachu lub pobicia).

Rozległe obrażenia tułowia i tylnej powierzchni głowy musiały powstać od upadku z wysokości (z dachu dawnego dworca) na tylną powierzchnię ciała i tył głowy. Tak rozległe obrażenia ciała są typowe dla ofiar upadków z wysokości i ofiar wypadków drogowych (potrącenie pieszego przez samochód). W tym mechanizmie nie mogły powstać obrażenia twarzy. Należy bowiem wykluczyć sytuację, gdy spadające bezwładnie ciało po upadku na podłoże odbija się od niego, unosi się do góry, wykonuje w powietrzu obrót o 180 stopni i ponownie spada na podłoże tym razem na przednią powierzchnię tułowia i twarzy. A zatem obrażenia twarzy musiały powstać w innym miejscu i w innym mechanizmie. Ich charakter i lokalizacja świadczą, że powstały od uderzenia twarzą o równą, płaską powierzchnię. Takie ustalenie jest zgodne z doświadczeniem sądowo- lekarskim biegłego oraz opinią biegłego dr D. K. (2) oraz przedłożonym przez niego art. naukowym. Takiej równej i płaskiej powierzchni nie ma u podstawy budynku dawnego dworca i w miejscu znalezienia zwłok denata G. K.. Taka powierzchnia jest natomiast na dachu budynku dawnego dworca. I to tam obrażenia takie mogły powstać.

Analiza materiału zawartego w aktach sprawy pozwala natomiast na wysunięcie następującej hipotezy:

G. K. znajdujący się w stanie skrajnego upojenia alkoholem etylowym w godzinach późnonocnych (lub wczesnorannych - dokładna godzina jest trudna do ustalenia) wszedł z niewiadomych powodów na dach dawnego dworca. Może to świadczyć o zaburzeniach orientacji, błędzeniu, spowodowanych działaniem alkoholu. W czasie pobytu na dachu w wyniku zaburzeń równowagi upada na twarz na płaską powierzchnię dachu. Upadek z pozycji pionowej na twarz stwarza wystarczające warunki, aby doszło do obrażeń w zakresie twarzy opisanych później w czasie sekcji zwłok (złamanie kości jarzmowej, sińce łuków brwiowych i powiek). Dodatkowo u osób zamroczonych alkoholem przestają działać odruchy obronne np. podparcia się rękami przy upadku, co ułatwia powstanie obrażeń ciała.

Takie upadki na podłoże u osób w stanie skrajnego upojenia alkoholem zdarzają się często i nie są niczym niezwykłym. Następnie G. K. (dokładnie zamroczony uderzeniem twarzą w dach) mógł stoczyć się z dachu i spaść z wysokości na miejsce, gdzie został potem znaleziony. Mógł również próbować wstać, po upadku i wówczas w wyniku zaburzeń równowagi i orientacji również spaść z dachu. Sytuacja, w której osoba zamroczona alkoholem, z zaburzeniami równowagi i orientacji, w nocy (ograniczona widoczność) chodzi po dachu, bardzo często kończy się tragicznym upadkiem.

Wg biegłego jest to najbardziej prawdopodobna hipoteza, zgodna z wynikami przeprowadzonych badań i oględzin.

Natomiast nie wskazuje na to, że G. K. został pobity na dachu lub z niego zepchnięty.(podkreśl. SA).

Pytanie 3. Zważywszy na wysokie upojenie alkoholowe pokrzywdzonego G. K. (5,16 promila alkoholu we krwi oraz 6,04 promila alkoholu w moczu – k. 340), czy możliwy i prawdopodobny był upadek pokrzywdzonego G. K. z wysokości, czyli z dachu budynku byłego dworca kolejowego w G., na skutek potknięcia się lub utraty równowagi, bez udziału innych osób i w takim mechanizmie upadek w miejscu ujawnienia zwłok denata G. K. podczas śledczych oględzin miejsca (k. 3-4, dokumentacja fotograficzna k. 113-117, odpis k. 587-588)?

Odpowiedź biegłego:

3. Stan skrajnego upojenia alkoholem G. K. (5,16 promila alkoholu we krwi oraz 6,04 promila w moczu) w literaturze specjalistycznej uznawany jest za stan powodujący lub mogący z dużym prawdopodobieństwem powodować zgon.

Takie skrajne stężenie alkoholu we krwi powoduje bardzo poważne zaburzenia psycho-ruchowe, zaburzenia równowagi, zaburzenia orientacji. Już sam fakt wyjścia denata w takim stanie na dach może świadczyć o głębokich zaburzeniach orientacji.

Osoba znajdująca się w stanie skrajnego upojenia alkoholem etylowym (a w takim stanie znajdował się właśnie G. K.) znajdująca się na dachu, w wyniku utraty równowagi, zaburzeń orientacji, potknięcia się, może samoistnie spaść z tego dachu bez udziału osób trzecich, a nawet taki samoistny upadek jest w tej sytuacji bardzo prawdopodobny. Nie sprzeciwia się takiemu upadkowi miejsce znalezienia zwłok, albowiem mechanizm upadku mógł być różny (stoczenie się, zachwianie się i upadek z daszku, zrobienie kroku w stronę krawędzi dachu w wyniku zaburzeń orientacji). (podkreśl. SA).

Pytanie 4. Czy wszystkie obrażenia ciała stwierdzone u denata G. K. podczas sądowo- lekarskich oględzin i sekcji zwłok [k. 335-339, dokumentacja fotograficzna k. 283-296), a mianowicie:

- rana tłuczona okolicy ciemieniowej lewej i potylicznej, sińce powieki oka prawego, sińce i otarcia naskórka kończyn oraz tułowia, wielomiejscowe złamania czaszki, rozsiane krwiaki podpajęczynówkowe, krew w komorach mózgu, drobne ogniska stłuczeń prawego płata czołowego mózgu, złamanie rogu lewego chrząstki tarczowatej, podbiegnięcia krwawe powłok grzbietu, złamanie łopatki lewej, złamanie trzonu kręgu Th-12, złamanie wyrostków kolczystych kręgów L1-L3, złamanie mostka, mnogie złamania żeber – część z rozerwaniami opłucnowej, rany płuca lewego wywołane odłamami żeber, krwiaki jam opłucnowych, obecność niewielkiej ilości treści krwistej w drogach oddechowych, mało obfite ogniska zachłystowe krwią w płucach, makroskopowe cechy rozdęcia płuc, naderwanie wnęki płuca prawego, częściowe rozerwanie worka osierdziowego oraz drobne naderwania torebki śledziony, mogły powstać na skutek upadku z wysokości, czyli z dachu budynku byłego dworca kolejowego w G., a także czy jest to wykluczone?

Odpowiedź biegłego:

4. Obrażenia ciała stwierdzone u denata G. K. podczas sądowo-lekarskich oględzin i sekcji zwłok w postaci: rany tłuczonej okolicy ciemieniowej lewej i potylicznej, sińce powieki oka prawego, sińce i otarcia naskórka kończyn oraz tułowia, wielomiejscowe złamania kości czaszki, rozsiane krwiaki podpajęczynówkowe, krew w komorach mózgu, drobne ogniska stłuczeń prawego płata czołowego mózgu, złamanie rogu lewego chrząstki tarczowatej, podbiegnięcia krwawe powłok grzbietu, złamanie łopatki lewej, złamanie trzonu kręgu Th-12, złamanie wyrostków kolczystych kręgów L1-L3, złamanie mostka, mnogie złamania żeber – część z rozerwaniami opłucnej, rany płuca lewego wywołane odłamami żeber, krwiaki jam opłucnowych, obecność niewielkiej ilości treści krwistej w drogach oddechowych, mało obfite ogniska zachłystowe krwią w płucach, makroskopowe cechy rozdęcia płuc, naderwanie wnęki płuca prawego, częściowe rozerwanie worka osierdziowego, drobne naderwania torebki śledziony - w tym przypadku musiały powstać w wyniku upadku z wysokości, z dachu dawnego dworca kolejowego.

Pytanie 5. Czy opisane wyżej obrażenia ciała, stwierdzone u denata G. K. podczas sądowo-lekarskich oględzin i sekcji zwłok (k. 335-339, dokumentacja fotograficzna k. 283-296), mogły powstać wyłącznie w wyniku pobicia (uderzenia pięściami) w czasie bezpośrednio poprzedzającym upadek z wysokości, w szczególności obrażenia twarzy, twarzoczaszki, w tym: wyłamanie kości jarzmowej, łączące się z obrażeniami w postaci sińców powiek oraz okolicy

brwi, a także czy nie jest wykluczone, aby te obrażenia powstały jednocześnie z innymi obrażeniami ciała na skutek upadku z wysokości?

Odpowiedź biegłego:

5. Opisane powyżej obrażenia ciała nie mogły w tym przypadku powstać od pobicia. Obrażenia takie biorąc pod uwagę ich liczbę i rozległość są typowe dla upadku z wysokości lub wypadku drogowego. Natomiast- obrażenia twarzy i twarzoczaszki musiały powstać w innym mechanizmie. Jak już ustalono obrażenia twarzy musiały powstać od upadku twarzą na płaską, równą powierzchnię, a takie warunki do ich powstania istniały na dachu budynku dawnego dworca kolejowego.

Pytanie 6. Czy opisane wyżej obrażenia ciała, stwierdzone u denata G. K. podczas sądowo-lekarskich oględzin i sekcji zwłok (k. 335-339, dokumentacja fotograficzna k. 283-296), w szczególności obrażenia twarzy, twarzoczaszki, w tym: wyłamanie kości jarzmowej, łączące się z obrażeniami w postaci sińców powiek oraz okolicy brwi, mogły powstać w wyniku pobicia i istniały już na dzień przed śmiercią denata G. K., czyli w dniu 30 czerwca 2021r., zważywszy, że ojciec denata, świadek R. K. zeznał, że był on pobity wcześniej, a także, że nie chciał z tego powodu odwiedzić rodziców i zeznał: „Ja ostatni raz się kontaktowałem z nim 30.06.2021 roku o godzinie 18:48, zadzwoniłem na numer (...), to numer jego znajomego S., nazwiska nie znam, on odebrał telefon i powiedział, że przekaże mi G. do telefonu.

Zapytałem syna, dlaczego dziś nie jest w dniu, bo mi obiecał, że przyjedzie się spotkać ze swoją siostrą, która przyleciała w odwiedziny z Hiszpanii, to odpowiedział mi, że nie zeszły mu pobicia z twarzy i dlatego nie przyjedzie, wcześniej wdawał się w jakieś bójkę też, bo nieraz widziałem, jak miał jakieś obrażenia na twarzy" (k. 50vj. Następnie na rozprawie głównej przed Sądem Okręgowym w Opolu świadek R. K. zeznał: „Kilka dni wcześniej było pobicie syna, żona do niego zadzwoniła i słyszała bójkę w telefonie. Wsiadliśmy do samochodu i zaczęliśmy syna szukać. Ponoć został pobity razem z oskarżonym. Znaleźliśmy go u tego gościa, u którego robił, był strasznie pobity. Chciałem go zabrać do domu. on nie chciał. Jego siostra przyjechała z Hiszpanii, chciała się z nim spotkać", (k. 570)?

Odpowiedź biegłego:

6. Obrażenia twarzy stwierdzone u denata G. K. w postaci wyłamania kości jarzmowej łączące się z sińcami powiek oraz okolicy brwi nie mogły powstać razem z innymi poważnymi obrażeniami w zakresie tylnej części głowy, klatki piersiowej i brzucha w czasie upadku z wysokości. Denat spadł na tylną powierzchnię ciała o czym świadczy lokalizacja i charakter stwierdzonych u niego w czasie sekcji zwłok obrażeń ciała [rana tłuczona okolicy potylicznej, złamania kości czaszki okolicy potylicznej, podbiegnięcia krwawe powłok grzbietu, złamanie łopatki lewej, złamanie trzonu kręgu Th-12, złamanie wyrostków kolczystych kręgów L1-L3). Ciało denata uderzyło tylną powierzchnią o nierówne podłoże pod budynkiem dawnego dworca kolejowego. Nie mogły zatem powstać w tym mechanizmie obrażenia twarzy, nawet przy niewielkim zrotowaniu ciała po upadku. Zwłaszcza, że obrażenia twarzy są typowe dla powstałych w wyniku upadku na płaską, równą powierzchnię, a takiej powierzchni nie ma w miejscu znalezienia zwłok.

Nie są natomiast typowe dla pobicia pięściami (jak już wcześniej wyjaśniono u sprawcy pobicia musiałyby powstać obrażenia na rękach). (podkreśl. SA).

Pozostałe rozległe obrażenia stwierdzone u denata G. K. (rana tłuczona okolicy ciemieniowej lewej i potylicznej, połączona ze złamaniem kości czaszki okolicy potylicznej, rozsiane krwiaki podpajęczynówkowe, krew w komorach mózgu, drobne ogniska stłuczeń prawego płata czołowego mózgu, podbiegnięcia krwawe powłok grzbietu, złamanie łopatki lewej, złamanie trzonu kręgu Th-12, złamanie wyrostków kolczystych kręgów L1-L3, złamanie mostka, mnogie złamania żeber – część z rozerwaniami opłucnej, rany płuca lewego wywołane odłamami żeber, krwiaki jam opłucnowych, naderwanie wnęki płuca prawego, częściowe rozerwanie worka osierdziowego,

drobne naderwania torebki śledziony – są natomiast typowe dla powstałych od upadku z dużej wysokości (w tym przypadku około 6 m).

W konkluzji biegły stwierdził:

7. Obrażenia stwierdzone u denata G. K. w postaci obrażeń twarzy, twarzoczaszki, wyłamanie kości jarzmowej łączące się z sińcami powiek oraz okolicy brwi nie są typowe dla powstałych w mechanizmie czynnym, tj. w wyniku pobicia. Jak już wcześniej wyjaśniono takie obrażenia o takiej lokalizacji są natomiast typowe dla upadku twarzą na równą płaską powierzchnię, o czym mówi też w swojej opinii dr D. K. (2) i przedłożony przez niego artykuł naukowy.

Oczywiście, nie można całkowicie wykluczyć ich powstania (lub niektórych z nich) w wyniku urazów czynnych. A więc teoretycznie nie można wykluczyć, że poprzedniego dnia G. K. został pobity i miał już ślady obrażeń na twarzy. Jednak odróżnienie czasu powstania obrażeń, które powstały w niewielkim odstępie czasowym od siebie jest bardzo trudne, a nawet niemożliwe.
(podkreśl. SA).

Opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej dr. J. T. w sposób wręcz modelowy wykazała, że nie znajduje bezpośredniego oparcia w dowodach przedstawionych przez rzecznika oskarżenia publicznego, aby pokrzywdzony G. K. został pobity bezpośrednio przez upadkiem z dachu budynku byłego dworca PKP w G.. Wysoce prawdopodobne jest bowiem to, że ze względu na swój głęboki stan upojenia alkoholowego upadł na dachu, bez udziału innych osób, w wyniku czego doznał obrażeń twarzy (twarzoczaszki), a następnie na skutek zamroczenia silnym urazem twarzy, głębokiego upojenia alkoholowego oraz ze względu na słabą widoczność w porze nocnej, spadł z dachu budynku, w wyniku czego poniósł śmierć.

Opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej dr. J. T. pogłębiła i tak istniejące i niedające się usunąć wątpliwości, co do tego, czy śmierć pokrzywdzonego G. K. była wynikiem nieszczęśliwego wypadku, jak również uwypukliła wątpliwości, aby oskarżony S. G. (1) był sprawcą zabójstwa. Wątpliwości te, zgodnie z zasadą in dubio pro reo (art. 5 § 2 k.p.k.) należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego, co prowadziło do zaakceptowania wyroku Sądu I instancji o uniewinnieniu oskarżonego S. G. (1) od zarzutu przestępstwa z art. 148 § 1 k.k.

Na tle przedstawionych wyżej dowodów, zachowanie oskarżonego S. G. (1), który po wykonaniu połączeń na numer alarmowy, wyjął on kartę SIM ze swojego telefonu komórkowego, chcąc uniknąć kontaktu z Policją i powiązania ze sprawą, choć naganne, to jednak nie może świadczyć o zabójstwie. Potencjalny sprawca zabójstwa, tym bardziej w zamiarze bezpośrednim, w ogóle nie czyniłby żadnych starań, aby zawiadomić pogotowie ratunkowe, np. korzystając z wymówki, że jego telefon komórkowy ma wyładowaną baterię. Tymczasem, oskarżony S. G. (1) poszedł ze świadkiem D. K. (1) do jego mieszkania, naładował telefon i właśnie wezwał pogotowie ratunkowe. Nie świadczy to o popełnieniu zbrodni zabójstwa.

Zarzuty popełnienia ciągu przestępstw z art. 209 § 1a k.k. w zw. z art. 209 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.

Apelacja Prokuratora Prokuratury (...) w G. była w pełni zasadna w odniesieniu do ciągu przestępstw niealimentacji, czyli czynów z art. 209 § 1a k.k. w zw. z art. 209 § 1 k.k. Należało bowiem podzielić argumenty autorki apelacji, że Sąd Okręgowy w Opolu niesłusznie przyjął, że nie doszło do narażenia małoletnich pokrzywdzonych na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, co skutkowało przyjęciem wyłącznie kwalifikacji prawnej z art. 209 § 1 k.k. Przekonywała o tym prawidłowa analiza sytuacji osobistej i majątkowej małoletnich pokrzywdzonych, których matki nie pracują i utrzymują dzieci ze świadczeń alimentacyjnych oraz socjalnych oraz korzystają ze wsparcia finansowego osób najbliższych niezobowiązanych do alimentacji, prowadzi do wniosku przeciwnego.

W tym zakresie przesądzające były zeznania przedstawicielek małoletnich pokrzywdzonych B. Z. (k. 382, 596-597) i J. R. (k. 172-173), uzupełnione pozostałymi dowodami świadczącymi o sytuacji materialnej obu rodzin, a mianowicie:

pisemnym zawiadomieniem o przestępstwie Ośrodka (...) (...) (...) (k. 132-133, 144-147, 154, 161), decyzją Ośrodka (...) (...) w K. o przyznaniu świadczenia z funduszu alimentacyjnego S. G. (2) (k. 134-135, 138-139), odpisem wyroku Sądu Rejonowego w Kościerzynie o sygn. III RC 210/09 (k. 136), zaświadczeniem o bezskuteczności egzekucji alimentów i dokumentacją komornika przy Sądzie Rejonowym w Kościerzynie (k. 137, 367, 150-152, 163-166), dokumentacją Ośrodka Pomocy (...) w G. (k. 191-194, 391-398), dokumentacją ZUS (k. 199, 405), decyzją Ośrodka Pomocy (...) o przyznaniu świadczenia alimentacyjnego dla F. i D. G. (1) i dokumentacją komornika przy Sądzie Rejonowym w G. (k. 366, 407-410), postanowieniem Sądu Rejonowego w G. o sygn. III RC 32/21 i pismem tego sądu (k. 368, 399), a także dokumentacją Powiatowych Urzędów Pracy w G. i w K. (k. 143, 155, 377, 404).

Wymienione dowody jednoznacznie wskazywały, że świadczenia alimentacyjne była dla małoletnich dzieci i ich niepracujących matek bardzo istotnym elementem budżetu rodzinnego, bez którego utrzymanie dzieci było drastycznie utrudnione, a wręcz niemożliwe, jeżeli chodzi o zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych. Ustalenia takie są związane również potrzebami dzieci wynikającymi z ich wieku oraz sytuacji zdrowotnej (por. odpisy skrócone aktów urodzenia S. G. (2), F. G., D. G. (1) – k. 148, 379, 380).

Należy przyznać rację rzecznikowi oskarżenia publicznego, że zbyt wielkiego znaczenia nadał Sąd Okręgowy w Opolu stwierdzeniom przedstawicielek ustawowych dzieci, które starały się wykazać, że mimo całkowitego ignorowania przez oskarżonego S. G. (1) obowiązków alimentacyjnych, zrobią wszystko dla zapewnienia właściwego utrzymania i rozwoju swoim dzieciom. Świadek B. Z. zeznała na rozprawie głównej: „Bez tych alimentów byłabym w stanie się utrzymać. Mieszkam z siostrą i bratem, oni by mi pomagali. Ja zaspokoilibym podstawowe potrzeby dzieci bez tych alimentów.” (k. 596-597), a świadek J. R. zeznała w postępowaniu przygotowawczym, że „sytuacja jej córki S. G. (2) nie jest zagrożona i nie dochodzi do niezaspokojenia finansowego” (k. 172-173).

Prokurator trafnie podniosła w apelacji, że B. Z. i J. R. nie pracują oraz utrzymują siebie i dzieci jedynie ze świadczeń alimentacyjnych, świadczeń 500 + i innych świadczeń socjalnych, opiekuńczych i rodzinnych. Świadek B. Z. wskazała, że w przypadku utraty świadczeń zwróciłyby się o wsparcie finansowe do członków rodziny, aby dzieci nie zostały narażone na niezaspokojenie podstawowych potrzeb, zaś świadek J. R., że dzieci i ona są na utrzymaniu partnera.

Z niekwestionowanych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego w Opolu wynikało, że oskarżony S. G. (1), jako zobowiązany wyrokami sądów do alimentacji na rzecz małoletnich dzieci tj. D. G. (1) i F. G., pochodzących ze związku z B. Z. oraz na rzecz S. G. (2), pochodzącej ze związku z J. R., nie płacił w ogóle zasądzonych alimentów. Oskarżony przyznał się w tym zakresie do zarzuconych przestępstw z art. 209 § 1a k.k. w zw. z art. 209 §1 k.k. (k. 563), zaś okresy nie alimentacji i wysokość niepłaconych świadczeń uzasadniała przyjęcie uporczywości uchylania się od obowiązku alimentacyjnego. Oskarżony, jako zdrowy i zdolny do pracy mężczyzna, ignorował swoje prawne i rodzicielskie obowiązki, co świadczyło o jego złej woli.

W przypadku D. G. (1) i F. G. zamieszkałych w G., oskarżony nie płacił zasądzonych rat alimentacyjnych w okresie od kwietnia 2021r. do sierpnia 2021r., przy czym świadczenie to zostało ustalone postanowieniem Sądu Rejonowego w G., III Wydział Rodzinny i Nieletnich, z dnia 29 marca 2021r. o sygn. akt III RC 32/21 na kwotę po 500 złotych miesięcznie na rzecz każdego z małoletnich dzieci. Taka kwota (łącznie 1.000 złotych) stanowiła znaczącą część dochodów rodziny.

Natomiast co do córki S. G. (2) zamieszkałej w miejscowości Z. i G., oskarżony S. G. (1) nie płacił alimentów w okresie od 3 lutego 2015r. do 10 marca 2021r. Wysokość alimentów ustalono wyrokiem Sądu Rejonowego w Kościerzynie z dnia 1 lutego 2010r. sygn. III RC 210/09 na kwotę 350 zł miesięcznie.

Należy pamiętać, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego przez pojęcie podstawowych potrzeb życiowych rozumie się nie tylko potrzeby w zakresie minimum egzystencji (wyżywienie, odzież, potrzeby higieniczne), ale również potrzeby związane z uzyskaniem niezbędnego wykształcenia i korzystaniem z dóbr kulturalnych (por. uchwała SN z dnia 9 czerwca 1976r., sygn. VI KZP 13/75, OSNKKW 1976, nr 7-8, poz. 86 oraz wyrok SN z dnia 27 marca 1987r., sygn. V KRN 54/87, OSNPG 1987, nr 8, poz. 103).

Skoro istota przestępstwa uporczywego uchylania się od obowiązku alimentacji z art. 209 § 1a k.k. polega na narażeniu (bezpośrednim, konkretnym) osoby uprawnionej na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, to nie usuwa skutku przestępstwa fakt, iż potrzeby te są zaspokajane przez inną osobę (w tym drugiego z rodziców, który czyni to kosztem znacznych poświęceń albo wyniku świadczeń dokonywanych z funduszy publicznych albo innych osób, które poświęcają swoje środki na utrzymanie dzieci, nie mając ku temu prawnego obowiązku (por. wyrok SN z dnia 27 marca 1987r., sygn. V KRN 54/87, OSNPG 1987, nr 8, poz. 103 oraz uchwała SN z dnia 23 sierpnia 1973r., sygn. VI KZP 25/73, OSNKW 1973, nr 11, poz. 133). Jedynie w sytuacji, gdy osoba uprawniona do świadczeń alimentacyjnych uzyskała majątek w pełni wystarczający na zaspokajanie jej potrzeb, odpada materialna podstawa bytu omawianego przestępstwa.

Wskazane okoliczności jednoznacznie dowodzą, że w wypadku utraty świadczeń alimentacyjnych i socjalnych oraz braku wsparcia osób, na których nie spoczywa obowiązek alimentacyjny, małoletnie dzieci oskarżonego z dwóch różnych związków zostałyby narażone na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Sąd Okręgowy w Opolu dopuścił się zatem obrazy zasady swobodnej oceny dowodów z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., oceniając zgromadzone dowody pobieżnie i dowolnie, co w konsekwencji prowadziło do błędnych ustaleń faktycznych skutkujących wyeliminowaniem z kwalifikacji prawnej przepisanej oskarżonemu S. G. (1) ciągu przestępstw przepis art. 209 § 1a k.k.

Mając powyższe na uwadze, zmieniono zaskarżony wyrok w ten sposób, że opis czynów przypisanych oskarżonemu S. G. (1) w punkcie I części rozstrzygającej uzupełniono o ustalenie, że naraził on uprawnionych do alimentów na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych i czyny te kwalifikuje jako ciąg przestępstw z art. 209 § 1a k.k. w zw. z art. 209 § 1 k.k. i w zw. z art. 91 § 1 k.k., zaś za podstawę wymiaru kary orzeczonej w tym punkcie wyroku przyjęto przepisy art. 209 § 1a k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.

W złożonej apelacji, poza podniesieniem zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, oskarżyciel publiczny nie domagał się zaostrzenia kary, a także na rozprawie odwoławczej prokurator podtrzymał złożoną apelację oraz zarzuty i wnioski w niej zawarte, a jednocześnie, w przypadku nieuwzględnienia zarzutu apelacji w zakresie przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., zmodyfikował wniosek apelacji co do przestępstw niealimentacji. W takim wypadku wniósł o wydanie wyroku reformatoryjnego przez przypisanie oskarżonemu przestępstwa z art. 209 § 1a k.k., po przyjęciu, że oskarżony naraził pokrzywdzonych na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, nie kwestionując orzeczonej dotychczas kary.

Również Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko o potrzebie wymierzenia oskarżonemu S. G. (1) kary ograniczenia wolności w wymiarze i warunkach wskazanych przez Sąd I instancji, uznając, że spełni to podstawowe cele zapobiegawcze i wychowawcze kary oraz cele w zakresie społecznego oddziaływania kary, określone w art. 53 § 1 i 2 k.k. Orzeczona kara jednego roku ograniczenia wolności, z zobowiązaniem oskarżonego do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym, pozwoli w pewien sposób zrekompensować dług oskarżonego zarówno wobec własnych dzieci, jak i Skarbu Państwa, który przejął obowiązek alimentacyjny ciążyący na oskarżonym, a także da oskarżonemu S. G. (1) możliwość zmiany sposobu życia i podjęcia odpowiedzialności za siebie i najbliższych.

W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymano w mocy (art. 437 § 1 k.p.k.).

Koszty postępowania

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. – Prawo o adwokaturze (tekst jednolity: Dz. U. z 2022r. poz. 1184 z późniejszymi zmianami) zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. S. 1.440,- złotych, w tym podatek VAT, tytułem nieopłaconej obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu S. G. (1) w postępowaniu odwoławczym.

Wysokość wynagrodzenia adwokackiego wynikała z § 11 ust. 2 pkt 5 oraz § 17 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r. poz. 1800) w

związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 grudnia 2022r. sygn. SK 78/21 (Dz.U. z 2022r. poz. 2790), którym stwierdzono niekonstytucyjność przepisów Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016r., poz. 1714).

Ponadto zwolniono oskarżonego S. G. (1) od ponoszenia przypadających na niego kosztów postępowania odwoławczego, w tym od opłat za drugą instancję, obciążając Skarb Państwa wydatkami tego postępowania. Orzeczenie to znalazło oparcie w przepisach art. 635 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k., a także art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2023r. poz. 123 z późniejszymi zmianami). W zakresie tego rozstrzygnięcia uwzględniono stan osobisty rodzinny i majątkowy oskarżonego oraz jego możliwości zarobkowe, zwłaszcza w kontekście trybu życia, braku pracy i oszczędności, a w ostatnim okresie odbywania kary pozbawienia wolności.